

**Sygn. akt II K 374/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 roku.

Sąd Rejonowy w Otwocku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Maszner

Protokolant: Marzena Kwiatek

Przy udziale Weroniki Masny Majewskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Otwocku

po rozpoznaniu w dniach 3 lutego 2017 r, 5 maja 2017 r, 6 czerwca 2017 r, 12 września 2017 r i 17 października 2017 r na rozprawie sprawy:

**K. C. s. B. i M. z d. G., ur. (...)** w G.,

oskarżonego o to, że: w okresie od 13 listopada 2014 roku do 28 stycznia 2015r. w K., w powiecie (...), w województwie (...), dokonał przywłaszczenia powierzonego na podstawie umowy leasingu operacyjnego z dnia 29 listopada 2010 r. przez będącą leasingodawcą firmę (...) S.A., mienia ruchomego w postaci urządzeń chłodzących takich jak:

- (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...),
- (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...),
- (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...),
- (...) o konstrukcji kompaktowej, rok prod. 2010, nr seryjny (...)
- Agregat chłodzący (...) 2010, rok prod. 2010, nr seryjny (...),
- Agregat chłodzący (...) 2010, rok prod. 2010, nr seryjny (...)
- Agregat chłodzący (...) 3010, rok prod. 2010, nr seryjny (...)

O łącznej wartości około 68 000,00 złotych na szkodę (...) S.A

tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k.

**ORZEKA**

1. oskarżonego K. C. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jemu czynu,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. K. z Kancelarii Adwokackiej w O. kwotę 929,88 zł (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) w tym VAT z tytułu nie opłaconej przez oskarżonego K. C. pomocy prawnej udzielonej z urzędu,
3. Na podstawie art. 632 k.p.k koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 374/15

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

K. C. jako prezes zarządu spółki (...) w dniu 19 lipca 2010 roku złożył wniosek leasingowy nr (...) do (...) celem zawarcia umowy leasingu. W dniu 29 listopada 2010 roku została zawarta umowa leasingu operacyjnego nr (...), na mocy której (...) przekazał spółce (...) do odpłatnego korzystania przedmioty w postaci (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...), (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...), (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...), (...) o konstrukcji kompaktowej, rok prod. 2010, nr seryjny (...), agregat chłodzący (...) 2010, rok prod. 2010, nr seryjny (...), agregat chłodzący (...) 2010, rok prod. 2010, nr seryjny (...), agregat chłodzący (...) 3010, rok prod. 2010, nr seryjny (...). Zgodnie z umową K. C. miał spłacić leasing w 60 ratach wynoszących po 1413,49 euro brutto cała wartość leasingu wynosiła 67.000,00 EURO

W 2012 roku w firmie oskarżonego był pożar i firma oskarżonego wpadła w kłopoty finansowe. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania z tego tytułu toczy się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie sygn akt XVI GC 592/14. W dniu 29 lipca 2014 roku powództwo w sprawie zostało rozszerzone do kwoty 17660700zł.

K. C. przy pomocy członków rodziny spłacał kolejne raty leasingowe, płacąc je nieregularnie i z przekroczeniem terminu. Umowa leasingowa była przynajmniej dwukrotnie wypowiedziana przez leasingodawcę zaś oskarżony dążył do jej utrzymania.

Między innymi umowa została wypowiedziana w 2013 roku. W dniu 10 września 2013 roku w toku prowadzonej korespondencji e-mailowej K. C. uzyskał informację, iż warunkiem wznowienia umowy leasingowej z (...) o nr (...) jest całkowita spłata zadłużenia, które wynosi 8654,85 euro i 6256,35 złotych. Z podziałem na trzy raty do 17 września w kwocie 11 0000 złotych, do 24 września w kwocie 15 000 złotych i pozostała kwota do 27 września 2013 roku. W dniu 19 września 2013 roku K. C. dokonał wpłaty kwoty 11 000 złotych, zaś w dniu 23 września 2013 roku kwoty 6 700 złotych. W czasie prowadzonych rozmów z przedstawicielami Kancelarii (...) i Partnerzy Adwokaci i Radcowie Prawni K. C. chciał dokonać cesji umowy leasingowej zawartej z (...). W dniu 15 października 2013 roku J. G. za pośrednictwem korespondencji e-mailowej poinformował K. C., iż (...) nie dokonuje cesji żadnych umów leasingowych, zaś czas na uregulowanie zadłużenia, celem wznowienia umowy ostatnie upływa w dniu 16 października 2013 roku. W dniu 9 maja 2014 roku dokonał przelewu kwoty 1000 euro tytułem umowy leasingowej (...). Na skutek prowadzonych rozmów umowa leasingowa trwała nadal.

K. C. na podstawie umowy leasingowej wpłacił łącznie kwotę 51416,18 złotych i 61163,7 euro, które łącznie stanowiły kwotę ok. 306 156,87 złotych, która została przez leasingodawcę zaliczona na poczet rat leasingowych oraz innych kosztów związanych z zawartą umową.

Ponownie w dniu 11 sierpnia 2014 roku leasingodawca (...) rozwiązał zawartą z K. C. umowę leasingu operacyjnego o numerze (...), żądając zwrotu przedmiotu leasingu. W dniu 16 września 2014 roku firma windykacyjna (...) S.A. wysłała do (...) Sp. o.o. ostateczne przesądowe wezwanie do wydania przedmiotu leasingu. Pismo przez spółkę (...) zostało odebrane w dniu 19 września 2014 roku. Oskarżony starał się o wznowienie umowy leasingu o czym wiedziała firma windykacyjna. Leasingodawca jednak postawił warunek jednorazowej spłaty pozostałego zadłużenia czego oskarżony nie był w stanie wykonać. W październiku 2014 roku L. K. udał się do siedziby spółki (...), gdzie w obecności oskarżonego i bez żadnych z jego strony utrudnień dokonał oględzin przedmiotu leasingu. Tego dnia w uzgodnieniu z K. C. został wyznaczony termin odbioru przedmiotu leasingu na dzień 13 listopada 2014 roku.

W dniu 13 listopada 2014 roku do siedziby spółki (...) przybył L. K., celem odbioru przedmiotów leasingu. Wraz z nim przyjechała wyspecjalizowana ekipa wraz z P. K. oraz P. P. i jego pracownikiem, która miała dokonać rozmontowania maszyn w pogotowiu w swojego miejscu postoju oczekiwał dźwиг niezbędny do przeniesienia spornych przedmiotów. K. C. nie był obecny w firmie, brama do firmy była zamknięta, zaś pracownik ochrony odmówił wpuszczenia windykatorów na teren firmy. W rozmowie telefonicznej K. C. wyraził zgodę, aby na teren firmy wszedł L. K., jednocześnie odmawiając wydania przedmiotów leasingu. Na miejsce zostali wezwani funkcjonariusze policji w

osobach T. L. i Ł. G. przybył również oskarżony. Jednak interwencja nie doprowadziła do odbioru przedmiotów albowiem oskarżony oświadczył że przedmioty objęte leasingiem są mu niezbędne i odmówił ich wydania.

W dniu 19 marca 2015 roku oskarżony wydał przedmioty leasingu firmie windykacyjnej. Odbiór rzeczy miał miejsce w asyście funkcjonariuszy policji i przy użyciu specjalistycznego sprzętu w tym dźwigu..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego (k. 158-160), zeznań świadków (k. 33, k. 160-163), J. G. (k. 47, k. 238v-239v), P. K. (k. 317-320), T. L. (k. 330v), Ł. G. (k. 330v-331), oraz dowodów z dokumentów w postaci: zawiadomienia wraz z dołączonymi dokumentami (k. 1-22), korespondencji z oskarżonym (k. 36-45), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 61-63, k. 64-66), protokołu oględzin (k. 67-68), protokołu oddania rzeczy na przechowanie (k. 69-70), postanowienia o zatwierdzeniu zatrzymania rzeczy i przeszukania (k. 73), pisma z informacją o wartości przedmiotów (k. 77-78), płyty CD z dokumentacją fotograficzną (k. 87), informacji o karalności (k. 102-103, k. 144-145), dokumentacji leasingowej (k. 169-196), kopii protokołu rozprawy Sadu Okręgowego (k. 226-230), korespondencji z dowodami wpłat (k. 231-237), kserokopii notatników służbowych (k. 248-258), dokumentacji leasingowej (k. 264-302), faktur (k. 312-315), kopii wyroku Sądu Okręgowego dla Warszawy Pragi w Warszawie V Wydział Karny (k. 334-336).

Oskarżony K. C. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Przesłuchany na rozprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wskazał w nich, że urządzenia nabył na potrzeby spółki w 2010 roku. Finansowanie urządzeń było za pomocą leasingu na okres 5 letni. W 2012 roku w firmie oskarżonego miał miejsce pożar. Oskarżony starał się płacić raty leasingowe z własnych środków finansowych i z pomocą rodziny, aby utrzymać spółkę do czasu wypłaty ubezpieczenia. Ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, jednak termin ten został przedłużony do 60 dni. Po czym ubezpieczyciel odmówił wypłacenia odszkodowania. Następnie szkoda została uznana w części po 4 miesiącach. Przez ten czas spółka nie pracowała. Przez cały ten okres zasilą spółkę z własnych środków. Korzystając z pomocy rodziny, wyciągając własne pieniądze spłacał leasing przez 2 i pół roku. Urządzenia w rzeczywistości kosztowały ok.100.000 euro. Do spłaty zostało 68.000 złotych Oskarżony liczył na to, że firma leasingowa, w tym ostatnim okresie zgodzi się na rozłożenie zaległości, niestety sprawa została oddelegowana do firmy windykacyjnej. Były wizyty, żądali spłaty, jak nie mógł spłacić zadłużenia to firma zażądała wydania maszyn przy czym nie było żadnych scen, poza rozmowami. Ponościł duże wyrzeczenia, żeby spłacać zadłużenie. Przedsiębiorstwo prowadził od 1984r i nigdy nie miałem kolizji z prawem. Oskarżony dostawał wezwania, płacił raty, leasing trwał dalej. Przedmioty leasingu były cały czas w tym samym miejscu, nie chował ich, spółka z nich korzystała. Kontaktowałem się z panem G. wynikiem tych spotkań były kolejne wpłaty. Sytuacja spółki była tragiczna, czekali na wypłatę bo ubezpieczyciel dawał nadzieje na wypłatę. Zostali zmanipulowani. Przyjechał pan z firmy windykacyjnej, że chce zabrać przedmioty ale nie miał żadnego zaplecza technicznego. Oskarżony wydał przedmioty wiosną 2015r wtedy kiedy przyszła policja. Raty leasingowe spłacał regularnie do 2012r. Po roku 2012 płacił skoro umowa była rozwiązana w 2014r, a kwota pozostała do spłaty, to było kilkadziesiąt tysięcy złotych. Po 2012r wpłaty były nieregularne i nie były w terminie. Oskarżony nie pamiętał kiedy leasingodawca wypowiedział mu leasing. Całkowicie spłaty rat leasingu zaprzestał prawdopodobnie w 2014 roku. Przed pożarem również brał rzeczy w leasing, nigdy nie miał problemu ze spłatą rat leasingowych do końca.

Oceniając wyjaśnienia złożone przez oskarżonego Sąd przyznał im walor wiarygodności w całości, bowiem znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Oskarżony co wynika nie tylko z jego wyjaśnień, ale również zeznań przesłuchanych w sprawie świadków przedmioty leasingu posiadał na terenie firmy, pracownicy firmy windykacyjnej nie mieli problemów z ustaleniem gdzie one się znajdują. Z relacji oskarżonego wynika, co również znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie, iż pomimo utraty płynności finansowej przez spółkę w dalszym ciągu starał się spłacić raty leasingowe, wykorzystując w tym celu własne środki finansowe.

Sąd jako w pełni wiarygodne uznał zeznania świadka L. K., pracownika firmy windykacyjnej – kancelarii (...) i Radowie Prawni. W swojej relacji świadek wskazywał, że z ramienia kancelarii kontaktował się z firmą pokrzywdzonego. Podczas kontaktu z oskarżonym w związku z wypowiedzeniem leasingu, oskarżony prosił o nie odbieranie przedmiotów leasingu, ponieważ będzie starał się spłacić zadłużenie i przywrócić umowę leasingową. Leasingodawca wyznaczył krótki termin do spłaty zadłużenia. Po upływie tego terminu, świadek umówił się z oskarżonym na dokonanie oględzin przedmiotu leasingu. Oględziny odbyły się w październiku, zaś na dzień 13 listopada 2014 roku wyznaczono termin odbioru rzeczy. W dniu 13 listopada 2014 roku brama do firmy oskarżonego była zamknięta, ochroniarz odmówił wpuszczenia na teren zakładu. W rozmowie telefonicznej z oskarżonym, odmówił on wydania przedmiotów leasingu. W obecności funkcjonariuszy policji oskarżony również odmówił wydania przedmiotów. W ocenie Sądu zeznania świadka są jasne, spójne i wiarygodne.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył relację świadka J. G., pełnomocnika kancelarii (...) i Radcowie Prawni, który wykonywał czynności windykacyjne na zlecenie (...) u oskarżonego K. C.. Świadek wskazał, iż dwukrotnie uczestniczył w spotkaniach w sprawie ustalenia możliwości zniesienia leasingu, spłaty zadłużenia. W związku z tym, że nie nastąpiła spłata zadłużenia, doszło do rozpoczęcia procedury związanej z odbiorem przedmiotów leasingu. Świadek nie uczestniczył w oględzinach przedmiotów leasingu, sprawą bezpośrednio zajmował się L. K.. Świadek w czasie prowadzonej windykacji nigdy nie słyszał o tym, aby przedmioty leasingu były ukrywane. Demontaż przedmiotów leasingu nastąpił w ramach czynności procesowej wykonywanej wspólnie z funkcjonariuszami policji.

W ocenie Sądu relacja świadka P. K. zasługiwała na przyznanie jej waloru wiarygodności, bowiem jest ona jasna, spójna, pełna, adekwatna do udziału w sprawie. Świadek wskazał, iż był obecny podczas oględzin urządzeń, tego dnia były również prowadzone negocjacje z pracownikiem firmy windykacyjnej, jednak świadek w nich nie uczestniczył. Pierwsza próba demontażu urządzeń miała miejsce w listopadzie 2014 roku, tego dnia odmówiono im wejścia na teren i odbiór przedmiotów nie doszedł do skutku. W listopadzie dźwig nie był ściągany na miejsce, oczekiwał jedynie na wezwanie. Do demontażu maszyn doszło w marcu. Oskarżony nie robił problemu z udostępnieniem urządzeń, pokazał urządzenia na poziomie zero, powiedział, że są duże wymienniki na dachu. W marcu urządzenia znajdowały się w tym samym miejscu.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył relację świadków funkcjonariuszy policji T. L. i Ł. G., którzy brali udział w interwencji na terenie firmy oskarżonego w dniu 13 listopada 2014 roku. Z relacji świadków wynika, iż na miejsce udali się w związku ze zgłoszeniem L. K., że nie wydano mu sprzętu wziętego w leasing, zaś oskarżony odmówił jego wydania. Świadców poinformowali strony o dalszym postępowaniu. Funkcjonariusze policji nie mieli tytułu aby zabrać sprzęt oskarżonemu. Relacja świadków jest jasna, spójna.

Jako w pełni wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów przeprowadzonych i ujawnionych w toku prowadzonego postępowania. Zostały one sporządzone przez osoby do tego uprawnione, żadna ze stron nie kwestionowała waloru ich autentyczności ani wiarygodności do czego Sąd również nie znalazł podstaw.

Istotnym dowodem w przedmiotowej sprawie były dowody z dokumentów dotyczących umowy leasingu dostarczonych przez pokrzywdzonego. Dokumenty te zawierały informacje o dokonanych przez oskarżonego wpłatach z tytułu umowy leasingu zawartej z (...) S.A, z których wynika, iż łączna wartość przedmiotu leasingu wynosiła 67 tys. euro netto, zaś wysokość dokonanych przez oskarżonego wpłat wyniosła 61 163,70 euro i 51 416,17 złotych. Z dokumentów tych wynika, iż oskarżony w znacznej mierze pokrył zobowiązanie z tytułu umowy leasingowej zawartej z firmą (...) i pomimo, że od 2012 roku w jego firmie był pożar za który nie uzyskał odszkodowania w dalszym ciągu w miarę możliwości dokonywał kolejnych wpłat z tytułu umowy leasingu.

K. C. został oskarżony o to, że w okresie od 13 listopada 2014 roku do 28 stycznia 2015r. w K., w powiecie (...), w województwie (...), dokonał przywłaszczenia powierzonego na podstawie umowy leasingu operacyjnego z dnia 29 listopada 2010 r. przez będącą leasingodawcą firmę (...) S.A., mienia ruchomego w postaci urządzeń chłodzących takich jak:

- (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...),
- (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...),
- (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...),
- (...) o konstrukcji kompaktowej, rok prod. 2010, nr seryjny (...)
- Agregat chłodzący (...) 2010, rok prod. 2010, nr seryjny (...),
- Agregat chłodzący (...) 2010, rok prod. 2010, nr seryjny (...)
- Agregat chłodzący (...) 3010, rok prod. 2010, nr seryjny (...)

o łącznej wartości około 68 000,00 złotych na szkodę (...) S.A tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k.

Przedmiotem przywłaszczenia, analogicznie jak przy kradzieży, może być rzecz ruchoma. Nadto ustawodawca tylko w obrębie typu podstawowego i tzw. wypadku mniejszej wagi przyjął, że przedmiotem czynu sprawcy może być także jakiegokolwiek inne niż prawo własności do cudzej rzeczy ruchomej, prawo majątkowe. Przywłaszczenie rzeczy wiąże się z jej uprzednim posiadaniem przez sprawcę. Sprawca przywłaszczenia nie przejawia więc żadnej aktywności przestępczej, aby wejść w posiadanie cudzej rzeczy. W przeciwieństwie bowiem do kradzieży, gdzie sprawca czynu zabiera spod władztwa osoby uprawnionej określoną rzecz, w przypadku przywłaszczenia, sprawca w chwili czynu jest już w legalnym posiadaniu określonej rzeczy, którą to następnie włącza do swojego majątku. Trafnie ujął istotę przywłaszczenia SN w wyr. z 20.5.2014 r., iż jest to rozporządzenie rzeczą ruchomą albo prawem majątkowym, znajdującymi się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swojego majątku albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do nich uprawnień właścicielskich. W praktyce najczęściej będzie wchodzić tu w rachubę uzyskanie danej rzeczy od samego jej właściciela, na podstawie określonego tytułu prawnego, ale w takim przypadku wydana rzecz staje się rzeczą powierzoną w rozumieniu art. 284 § 2 KK. Stąd też wydaje się, że typ podstawowy tego przestępstwa dotyczy szczególnych sytuacji, gdy dana rzecz przypadkowo znalazła się w posiadaniu sprawcy (np. przez zapomnienie została ona zostawiona w mieszkaniu sprawcy czy też doręczono mu błędnie zaadresowaną przesyłkę). Dla bytu przywłaszczenia istotne jest więc to, że w chwili objęcia cudzej rzeczy w posiadanie, sprawca nie nabył do niej prawa własności. Kwalifikowanym typem przywłaszczenia, określonym w art. 284 § 2 KK jest typ zwany sprzeniewierzeniem. Ta właśnie postać przywłaszczenia najwcześniej wyodrębniła się z kradzieży i występuje obecnie powszechnie w ustawodawstwach, często jako podstawowa postać przywłaszczenia. Jest ona też formą, w której z reguły przestępstwo to jest popełniane (zob. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), System Prawa Karnego, t. 4, cz. 2, s. 412). Artykuł 284 § 2 KK określa sprzeniewierzenie jako "przywłaszczenie sobie powierzonej cudzej rzeczy ruchomej", nie wymieniając przy tym (jak to czyni wiele kodeksów) żadnych form, czy też podstaw prawnych tego "powierzenia". Ogólnie zatem chodzi o wszelkie sytuacje, gdy sprawca obdarzony zaufaniem właściciela rzeczy otrzymuje tę rzecz pod swoją pieczę, czy we władanie i mając w ten sposób ułatwiony dostęp do rzeczy, przywłaszcza ją. Powierzenie rzeczy polega zasadniczo na przekazaniu sprawcy władztwa nad nią z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi lub prawa dysponowania rzeczą. Rzecz może być przekazana z prawem czynienia z niej użytku (np. użyczenie lub wynajęcie) lub bez takiego prawa (np. oddanie w depozyt, w zastaw), albo też z poleceniem postąpienia z rzeczą w określony sposób (np. wręczenie pieniędzy celem wpłacenia na określone konto, przekazanie rzeczy w celu dokonania kopii itp.). Powierzenie nie wymaga szczególnej formy prawnej, jak również precyzyjnego określenia zakresu uprawnień osoby otrzymującej powierzoną rzecz (ibidem). Istotne jest natomiast, aby sprawca był świadom tego, że powierzenie mu rzeczy nie obejmuje prawa dysponowania (rozporządzenia) nią jako własną. Sprawca powinien mieć świadomość, że tej rzeczy może używać tylko w granicach określonych przez właściciela. Sąd miał również na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone wyroku z dnia 24 kwietnia 2007 w sprawie IV KK 34/07, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż „Sam fakt niewywiązania się przez stronę umowy ze zobowiązania nie może świadczyć o zamiarze powiększenia przez nią własnego majątku kosztem majątku kontrahenta. Dla przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą

ruchomą (cudzym mieniem ruchomym), jego działaniu towarzyszył zamiar, tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu.”

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie jest jednoznaczny i wskazuje, iż K. C. zawarł ze spółką (...) umowę leasingową na mocy której otrzymał urządzenia chłodzące: (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...), (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...), (...) – system chłodzący urządzeń (...), rok prod. 2010, nr seryjny (...), (...) o konstrukcji kompaktowej, rok prod. 2010, nr seryjny (...), agregat chłodzący (...) 2010, rok prod. 2010, nr seryjny (...), agregat chłodzący (...) 2010, rok prod. 2010, nr seryjny (...) agregat chłodzący (...) 3010, rok prod. 2010, nr seryjny (...) o łącznej wartości około 68 000,00 złotych. Początkowo oskarżony wywiązywał się z umowy i spłacał kolejne raty. W 2012 roku w firmie oskarżonego miał miejsce pożar za który nie uzyskał odszkodowania, pojawiły się problemy finansowe, które wpłynęły na brak możliwości wywiązywania się przez K. C. ze zobowiązań wobec leasingodawcy. K. C. kontaktował się z leasingodawcą, jak również z firmą windykacyjną prowadząc rozmowy mające na celu wznowienie leasingu. Z uwagi na brak porozumienia do K. C. we wrześniu 2014 roku przybył pracownik firmy windykacyjnej, który dokonał oględzin przedmiotów leasingu. Tego dnia oskarżony w dalszym ciągu prowadził rozmowy mające na celu odnowienie umowy leasingowej. Termin odbioru przedmiotów leasingu został wyznaczony na dzień 13 listopada 2014 roku. Tego dnia do siedziby firmy oskarżonego przybył L. K. wraz z P. K. oraz P. P. i jego pracownikiem. K. C. odmówił wpuszczenia pracowników firmy windykacyjnej poza L. K. i demontażu urządzeń. W późniejszym czasie nie było wyznaczanego kolejnego terminu odbioru urządzeń, zaś w dniu 28 stycznia 2015 roku zostało złożone zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Sąd miał jednak na uwadze, iż oskarżony na żadnym etapie trwania leasingu, zarówno po jego rozpoczęciu, jak również w końcowej fazie, kiedy umowa leasingu została wypowiedziana, pracownicy firmy windykacyjnej przychodzili do oskarżonego, gdzie wiedzieli stojące maszyny, nie przywłaszczył urządzeń chłodzących. Za takim stanowiskiem przemawia w pierwszej kolejności to, że K. C. nie ukrywał przedmiotu leasingu, maszyny które były przedmiotem leasingu cały czas znajdowały się w jego firmie, gdzie pracownik firmy windykacyjnej miał możliwość przyjść i zobaczyć sprzęt. Kolejną istotną okolicznością jest to, że K. C. pomimo problemów finansowych starał się utrzymać umowę leasingową i spłacać kolejne raty, tak aby umowa nie została zerwana. Sam fakt, iż oskarżony łącznie na konto spółki (...) wpłacił kwotę 61 163,70 euro i 51 416,17 złotych, które przez leasingodawcę były rozliczone na różne opłaty wskazuje, iż K. C. dołożył wszelkich starań, aby umowa leasingowa nie została zerwana. W ocenie Sądu swoim zachowaniem oskarżony wykazał, że nie był zainteresowany zaborem rzeczy, nie włączył ich w skład swojego majątku, a jedynie z uwagi na sytuację losową powodującą utratę płynności finansowej nie miał możliwości pełnego wywiązania się z umowy. W tym czasie oskarżony podejmował próby odnowienia umowy leasingowej, dowiadywał się również o możliwość cesji umowy leasingowej, na co również nie dostał zgody. Wszystkie te okoliczności w ocenie Sądu wskazują, iż K. C. nie miał zamiaru przywłaszczenia przedmiotów leasingu i włączenia ich do swojego majątku. Sąd zważył również iż nie można oskarżonemu przypisać popełnienia czynu z art. 284§2 kk w innym niż 13 listopada 2014 roku dniu. Do odebrania przedmiotów a wcześniej ich zdemontowania niezbędny była bowiem specjalistyczny sprzęt w tym niezbędne było użycie dźwigu. Sąd zważył iż w okresie zarzutu przedstawionego oskarżonemu jedynie w dniu 13 listopada 2014 roku firma windykacyjna była przygotowana do odbioru przedmiotów leasingu.

Wobec powyższego biorąc pod uwagę, iż nie zostały wypełnione znamiona czynu zabronionego, należało uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

***Ustalenia powyższe są tożsame z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2007 r sygn. akt IV KK 34/07. W uzasadnieniu tym Sąd Najwyższy wskazał iż „Sąd odwoławczy w lakonicznym i ogólnikowym uzasadnieniu orzeczenia, w sposób niepełny i w bardzo ograniczonym zakresie odniósł się do sformułowanych w apelacji obrońcy zarzutów dotyczących strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu działania, uchylając tym treść art. 457 § 3 KPK. Sąd ad quem powielił dowolną ocenę, dokonaną z obrazą art. 7 KPK przez Sąd pierwszej instancji, dotyczącą zamiaru przywłaszczenia przez sprawcę leasingowanych maszyn. Nie zwracając (podobnie jak Sąd Rejonowy) zupełnie uwagi na podnoszony w apelacji przez obrońcę fakt,***

***próby ugodowego załatwienia sprawy przez S. Ż. z firmą leasingową. Podobnie jak Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy przyjął, że o zamiarze oskarżonego świadczył fakt zaniechania zwrotu powierzonego mienia z chwilą rozwiązania umów leasingu. Sądy obu instancji pominęły zupełnie w swoich rozważaniach tę część wyjaśnień S. Ż., w których podał: "Nie zamierzam tych rzeczy ukrywać, czy zbyć. Ja chcę dogadać się z firmą (...). L., aby mógł te przedmioty wykupić w moim imieniu mój zięć prowadzący własną firmę". Rzeczywiście w dniu 15 września 2004 r. oskarżony wysłał do firmy leasingowej pismo z taką propozycją. Dokonana w sprawie analiza strony podmiotowej przypisanego skazanemu czynu nie może być uznana za wystarczającą w świetle wymogów określonych w art. 7 KPK".***

Mając powyższe na uwadze, Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Jednocześnie zgodnie z wnioskiem obrońcy Sąd zasądził na rzecz adw. W. K. z Kancelarii Adwokackiej w O. kwotę 929,88 złotych w tym VAT tytułem nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając zaś na uwadze, iż akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie został złożony przez oskarżyciela publicznego – Prokuraturę Rejonową w Otwocku, zaś Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, koszty postępowania w sprawie należało przejąć na rachunek Skarbu Państwa.